SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

PRASA KOMITETU OBRONY ROBOTNIKÓW

1976–2021

W 45. rocznicę utworzenia Komitetu Obrony Robotników

Wystawa zorganizowana przez Kancelarię Senatu
Z archiwum Bogdana Borusewicza

KOMITET OBRONY ROBOTNIKÓW Warszawa 22 listopada 1976 r.

KOMUNIKAT Nr 4

Wszelkie informacje podane niżej dotyczą wypadków sprawdzonych i stanowią a k t u a l i z a c j ę danych zawartych w Komunikatach nr 1, nr 2i nr 3 z dnia 29 IX, 10 i 30 X br. Ponieważ jeszcze ciągle nie ujawniono publicznie oficjalnej statystyki represji pozareformowych, trudno ustalić ich zasięg. W przypadku informacji, co do których nie mamy pewności, będziemy powoływali się na źródła lub przesłanki, które doprowadziły nas do danych przypuszczeń.

1. D a n e z b i o r c z e o p r z e b y w a j ą c y c h w a r e s z t a c h i w i ę z i e n i a c h

Wg szacunkowych obliczeń w związku z wydarzeniami 25 VI zatrzymano w Radomiu co najmniej 2 tysiące osób, w Urzędzie ok. 500. Do dnia dzisiejszego uzyskaliśmy dane o 261 osobach skazanych przez sądy i kolegia z Radomia i o 112 skazanych z Urzędu. Liczby przebywających w więzieniach i aresztach nie jesteśmy w stanie podać, gdyż obecnie w Radomiu zwalnia się oczekujących na procesy rewizyjne, a jednocześnie wzywa się do stawienia w więzieniu osoby uprzednio zwolnione. Z pewnością nadal pozbawione są wolności 3 osoby z Urzędu.

2. P r o c e s y r a d o m s k i e

W lipcu i sierpniu odbyły się 4 duże rozprawy przeciwko oskarżonym o to, że "w dniu 25 czerwca w Radomiu działając w sposób chuligański wzięły udział w zbiegowisku ulicznym, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuścili się gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy publicznych oraz obiekty i urządzenia gospodarki uspołecznionej, powodując w następstwie tego zamachu uszkodzenie ciała 75 funkcjonariuszy MO oraz szkodę w mieniu społecznym w wysokości ponad 28 milionów złotych". tj. o czyny z art. 275 Kodeksu Karnego. W toku zajść w Radomiu demolowano i próbowano podpalić gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR, jednakże na sporządzonej przez Prokuraturę i załączoną do materiału dowodowego liście 25 poszkodowanych instytucji nie ma KW PZPR, mimo iż wielu oskarżonych skazywano za ataki na ten budynek.

W toku tych rozpraw skazani zostali:

1. w dniu 16-17 VII /sygn. akt II DS 38/76/ - Henryk Bednarczyk - 4 lata; Stanisław Gdraka - 5 lat; Ryszard Grudzień - 9 lat; Tadeusz Mitak - 8 lat; Wojciech Mitak - 6 lat; Zygmunt Zabrowski - 10 lat;
2. W dniu 26-27 VII /sygn II DS 40/76/: Antoni Maria Dygnas - 5 lat, Wiesław Kokyłko - 8 lat, Stanisław Kowalski - 3 lata; Edward Sawicki - 5 lat, Wiesław Skrzypek - 9 lat, Henryk Szczęsny - 5 lat.
3. W dniu 3-5 VIII /sygn. II DS 39/76/: Alfreda Jolanta Bogucka - 2 1/2 roku, Bogdan Borkowicz - 4 lata, Ryszard Ledniowski - 5 lat, Tomasz Mitak - 6 lat, Ewa Pietraszek - 2 lata, Jan Sadowski - 5 lat.
4. W dniu 13-14 VIII /sygn.II DS 16/76/: Czesław Chomicki - 9 lat, Wiesław Długosz - 9 lat, Andrzej Bogdan Filipowski - 3 lata, Krzysztof Gmiadek - 10 lat, Waldemar Gutowski - 4 lata, Marian Janicki - 5 lat.

We wszystkich tych sprawach wniesione zostały przez obronę rewizje do Sądu Najwyższego. Termin rozprawy rewizyjnej w procesie 1 został wyznaczony na 10 XII br.

Jedynie proces 1 ujawniony został przez prasę lokalną i centralną. Dane o procesie 2 podano tylko w prasie lokalnej. Nadto odbyło się również z art. 275 KK co najmniej 100 procesów indywidualnych, w których skazywano na kary więzienia od kilku miesięcy do 3 lat / w kilku przypadkach z zawieszeniem wykonania kary./ Znane są też procesy o obrazę lub pobicie funkcjonariuszy MO,ZOMO i SB /art.236 KK lub 234 KK/. KOR posiada informacje o 41 oskarżonych w takich procesach. Liczba procesów o kradzieże /art. 199 i art 208 KK/ oceniana jest na około 100 - posiadamy informacje o 21 takich sprawach.

W dalszym ciągu w Sądzie Rejonowym w Radomiu odbywają się rozprawy przeciwko uczestnikom zajść 25 czerwca, jednak nie o wszystkich trwających obecnie procesach KOR posiada informacje. W dniach 28 - 17 XI skazani zostali m.in.: Krzysztof Sułek /z art.236 - 6 miesięcy, Marian Jastrzębski /art.208/ - 2 lata i grzywna, Marian Noga /art.234 - 1 rok z zawieszeniem, Krzysztof Szerling / /art 236/- 7 tys. zł. grzywny, Stanisław Winiarski /art 236/ - wyrok nieznany;

„Komunikat KOR” nr 4/22.11.1976; maszynopis z Warszawy, zielona przebitka
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

Apel do Społeczeństwa i władz PRL, zaczynający się od słów: Robotniczy protest przeciw wygórowanym podwyżkom…, zawiera informację o zawiązaniu KOR i postulaty amnestii dla uwięzionych po wydarzeniach 25.06.1976 r., maszynopis sygnowany przez Komitet Obrony Robotników, niedatowany; apelowi towarzyszy pismo przewodnie skierowane do marszałka Sejmu PRL informujące o powstaniu Komitetu Obrony Robotników, w podpisie pismem maszynowym: Jerzy Andrzejewski, 23.09.1976,
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

Warszawa, 23 września 1976 r.

Do

Marszałka Sejmu PRL

Szanowny Panie Marszałku!

W imieniu Komitetu Obrony Robotników ofiar represji w związku z wydarzeniami 25 czerwca 76 roku przesyłam na ręce Pana Sła Sejmu i władz PRL apel Komitetu zawiadamiając zarazem w ten sposób o jego zawiązaniu.

Apel nasz zawiera między innymi postulaty amnestyjne, które kierujemy przede wszystkim do Sejmu.

Z poważaniem

członek Komitetu

Jerzy Andrzejewski

Apel do Społeczeństwa i Władz PRL

Robotniczy protest przeciw wygórowanym podwyżkom, który był wyrazem postawy całego niemal społeczeństwa, pociągnął za sobą brutalne prześladowania. W Ursusie i innych miastach bito, kopano i masowo aresztowano demonstrantów. Najczęstszy zarzut miała wyrzucanie z pracy, co obok aresztowań szczególnie uderzyło rodziny represjonowanych. Stosowanie represji reguły związane było z łamaniem prawa przez organa władzy. Sądy wydawały orzeczenia bez materiału dowodowego, a pracy wyrzucano naruszając przepisy K.P., nie cofnięto się przed wymuszaniem przemocą zeznań. Postępowanie takie nie jest niestety u nas nowością. Wystarczy przypomnieć bezprawne represje, które spotkały na wygnaniu listów protestacyjnych przeciwko zmianom w Konstytucji. Niektórych wyrzucano z pracy, uczelni, bezprawnie przesłuchiwano, szantażowano. Od dawna jednak represje nie były tak brutalne i masowe jak ostatnio. Po raz pierwszy od wielu lat aresztowaniom i przesłuchaniom towarzyszy terror fizyczny. Ofiary obecnych represji nie mogą liczyć na żadną pomoc i obronę ze strony instytucji do tego powołanych, na przykład Związków Zawodowych, których rola jest zaiosna. Pomocy odmawiają też agendy opieki społecznej. W tej sytuacji rolę tę musi wziąć na siebie społeczeństwo, w interesie którego wystąpili prześladowani. Społeczeństwo bowiem nie ma innych metod obrony przed bezprawiem jak solidarność i wzajemna pomoc. Dlatego niżej podpisani zawiązują Komitet Obrony Robotników celem zainicjowania wszechstronnych form obrony i pomocy. Niezbędna jest pomoc prawna, finansowa i lekarska. Nie mniej istotna jest pełna informacja o prześladowaniach. Jesteśmy przekonani, że jedynie publiczne ujawnianie poczynań władzy może być skuteczną obroną. Dlatego między innymi prosimy wszystkich, którzy ulegli prześladowaniom lub wiedzą o nich o przekazywanie członkom Komitetu wiadomości na ten temat. Według informacji posiadanych przez członków Komitetu dotychczasowe zebrane już ~~xxxx~~ i użyte na cele pomocy około 160000 zł. Potrzebom tym jest w stanie zaradzić jedynie szeroka inicjatywa społeczeństwa. Gdziekolwiek w kraju są represjonowani obowiązkiem społeczeństwa jest organizowanie się celem ich obrony. W każdym środowisku, w każdym zakładzie, powinni znaleźć się ludzie odważni inicjujący zbiorowe form pomocy. Zastosowanie wobec robotników represje stanowią naruszenie podstawowych praw człowieka uznanych zarówno w prawie międzynarodowym jak i w obowiązującym w polskim prawodawstwie. Prawo do pracy, prawo do wyrażania własnych przekonań, prawo do udziału w zebraniach i demonstracjach. Dlatego Komitet domaga się amnestii dla skazanych i aresztowanych i przywrócenia wszystkim represjonowanym pracy. Solidaryzując się w tych żądaniach z uchwałą Konferencji Episkopatu z dnia 9 września 76 roku. Komitet wzywa społeczeństwo do poparcia tych żądań. Jesteśmy ~~jak najbardziej~~ jaknajgłębiej przekonani, że powołując Komitet Obrony Robotników do życia oraz działania spełniamy obowiązek ludzki i patriotyczny służąc dobrej sprawie ojczyzny, narodu, człowieka.

Komitet Obrony Robotników
ofiar represji w związku
z wydarzeniami 25 czerwca 76 roku

Jerzy Andrzejewski
Stanisław Barańczak
Ludwik Kohn
Jacek Kuroń
Edward Lipiński
Jan Józef Lipski
Antoni Macierewicz
Piotr Naimski
Antoni Pajdak
Józef Rybicki
Aniela Sztajnsbergowa
Adam Szczypiorski
Ks. Jan Zieja
Wojciech Ziembiński

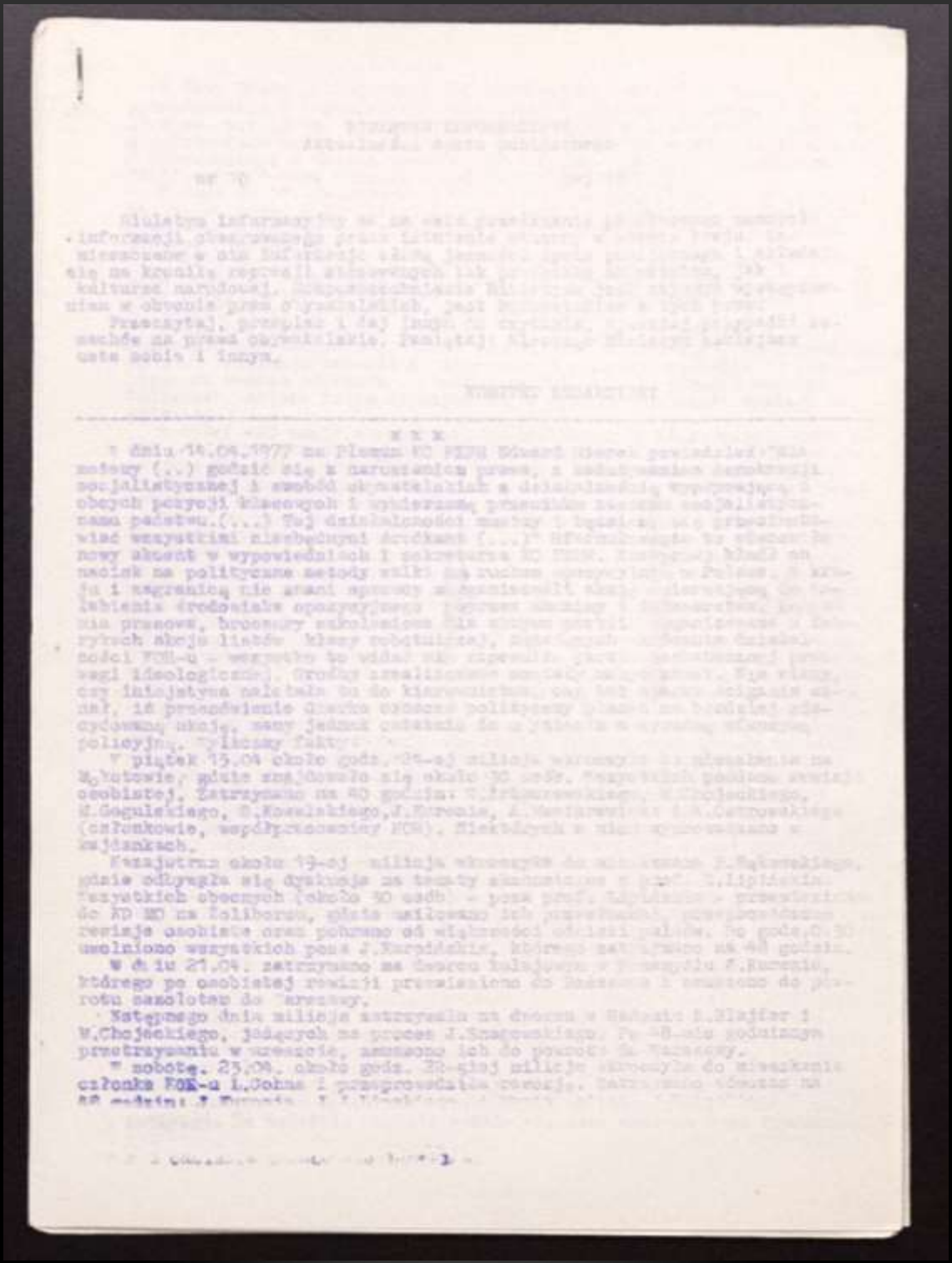

„Biuletyn Informacyjny” nr 10/maj 1977, zawiera Komunikat KOR nr 8 z 22.04.1977; powielacz spirytusowy, drukowany w Gdańsku przez Jerzego Jarosza i Kazimierza Mielewczyka, nakład: 100 egz.
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

"95 is"

GŁOS nr 1 ..... str

W NUMERZE:

Wydarzenia miesiąca str 4
Deklaracja Ruchu Demokratycznego str 7
Władysław Bieńkowski:
Dramat "Niesadekwatności" str 16
Jacek Kuroń, Antoni Macierewicz, Adam Michnik: Sprawa polska - sprawa rosyjska str 20
Ks. Jan Zieja: Dawniej, dziś, jutro str 24
Marek Tarniewski: Niezależność, solidarność, porozumienie obywateli str 25
Jacek Kuroń: Notatki o samorządzie str 35
Ks. Jan Zieja: Do przyjaciół i ludzi dobrej woli str 39
Ewa Rybarska: Urawniłowka, bodźce, egalitaryzm str 43
Sadwik Dorn: Ruch studencki i chwila obecna str 48
Jan Lipiński: Białystok, Polska 1975 str
Antypaństwowa działalność księdza Leona Kantorskiego str
Adam Lidiec: Kanał
Jan Worożko: Pierwszy dzień wolności str
Mirosław Chojecki: Do przyjaciół str

Obraz sąd zagraniczny str

Obraz sąd prasy str 72

W następnym NUMERZE:
Dwudziestą rocznicę likwidacji "Po Prostu"
Adam, Jan Józef Lipski i Jan Olszewski

„Głos” nr 1/październik 1977, powielacz spirytusowy, nakład drukowali ówcześni studenci Wydziału Elektroniki Politechniki Gdańskiej Stanisław Śmigiel i Antoni Mężydło w swoim pokoju w jednym z gdańskich akademików, nakład ok. 100 egz. [Z archiwum Bogdana Borusewicza]

BIULETYN INFORMACYJNY
Aktualności życia publicznego

nr 16 Listopad 77

Biuletyn informacyjny ma na celu przełamanie państwowego monopolu informacji obwarowanego przez istnienie cenzury w naszym kraju. Zawierane w nim informacje służą jawności życia publicznego i składają się na kronikę represji stosowanych przeciwko obywatelom, jak i instytucje narodowej. Rozpowszechnianie Biuletynu jest czynnym występowaniem w obronie praw obywatelskich, jest korzystaniem z tych praw.

Przeczytaj, przepisz i daj innym do czytania. Ujawniaj wypadki zamachów na prawa obywatelskie. Pamiętaj, Niszcząc Biuletyn zaklejasz usta sobie i innym.

KOMITET REDAKCYJNY

KOMITET SAMOOBRONY SPOŁECZNEJ "KOR"

O ś w i a d c z e n i e z 26.X. KOR wydał oświadczenie, w którym skomentował komunikat PAP-u z 22.X.:

"Kolegium d/s wykroczeń przy Narodzie Dzielnicy Śródmieście /.../ uznając, że Leszek Moczulski przekazując dywersyjnej rozgłośni "Radio Wolna Europa" na pośrednictwo z prasy zachodniej pomówienie o rzekomych strajkach górników wykroczył przeciw normom współżycia moralnego - obyczajności publicznej /.../ Środki masowego przekazu w Polsce nie informują lub informują fałszywie o sprawach zasadniczych dla społeczeństwa./.../ Kwalifikowanie kontaktów obywateli PRL z akredytowanymi w Polsce dziennikarzami prasy zagranicznej zarówno jako przestępstwa /.../ jak i wykroczenia /.../ stanowi nadużywanie./.../ Wobec braku jawności życia publicznego i związanego z tym szerzenie się plotek/.../ oraz wobec zapresjonowania ludzi przekazujących informacje - nie można wykluczyć pomyłek. Oświadczamy, że cała odpowiedzialność za ewentualne podanie niezgodnej z prawdą informacji spada na władze partyjno-państwowe, które ten stan powodują."

DEPESZA DO AMNESTY INTERNATIONAL z 20.X. KOR przesłał do Amnesty International telegram z gratulacjami z okazji otrzymania przez tę organizację Pokojowej Nagrody Nobla.

LIST DO PRZYJACIÓŁ CZECHÓW I SŁOWAKÓW

31.X. KOR wystosował list do "rzeczników społecznego protestu w Czechosłowacji", którego fragmenty cytujemy:

"Od dziewięciu lat dławi Was przemoc nie zadająca sobie nawet trudu zachowania pozorów praworządności. Jesteście prześladowani na każdym kroku: we wszystkich przejawach życia społecznego, jawnie i brutalnie, a chociaż wywołuje to oburzenie na całym świecie, sytuacja nasza się nie zmienia/.../ W Karcie 77 /.../ przemawialiście nie tylko w swoim imieniu, ale także w naszym imieniu/.../ Przyszłość, wierzyć pragniemy, to nie nasbyt już odległa, należeć musi do Was, do wszystkich ludzi dobrej woli, a znaczy to: woli prawdy, sprawiedliwości demokracji".

KOMUNIKAT NR 15. 31.X. KOR wydał Komunikat nr 15. Znajdujemy w nim m.in. informacje o sprawach prowadzonych przez Biuro Interwencyjne, wiadomości o represjach wobec członków i współpracowników KOR-u oraz członków Amnesty International, c.d. "czarnej listy" publicystów.

KOR żegna zmarłą w październiku pisarkę Wandę Leopold, współpracownika Komitetu Obrony Robotników.

„Biuletyn Informacyjny” nr 16/listopad 1977, powielacz spirytusowy, nakład drukowany przez Jerzego Jarosza i Kazimierza Mielewczyka w Gdańsku, w mieszkaniu tego ostatniego, nakład: 100 egz.
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

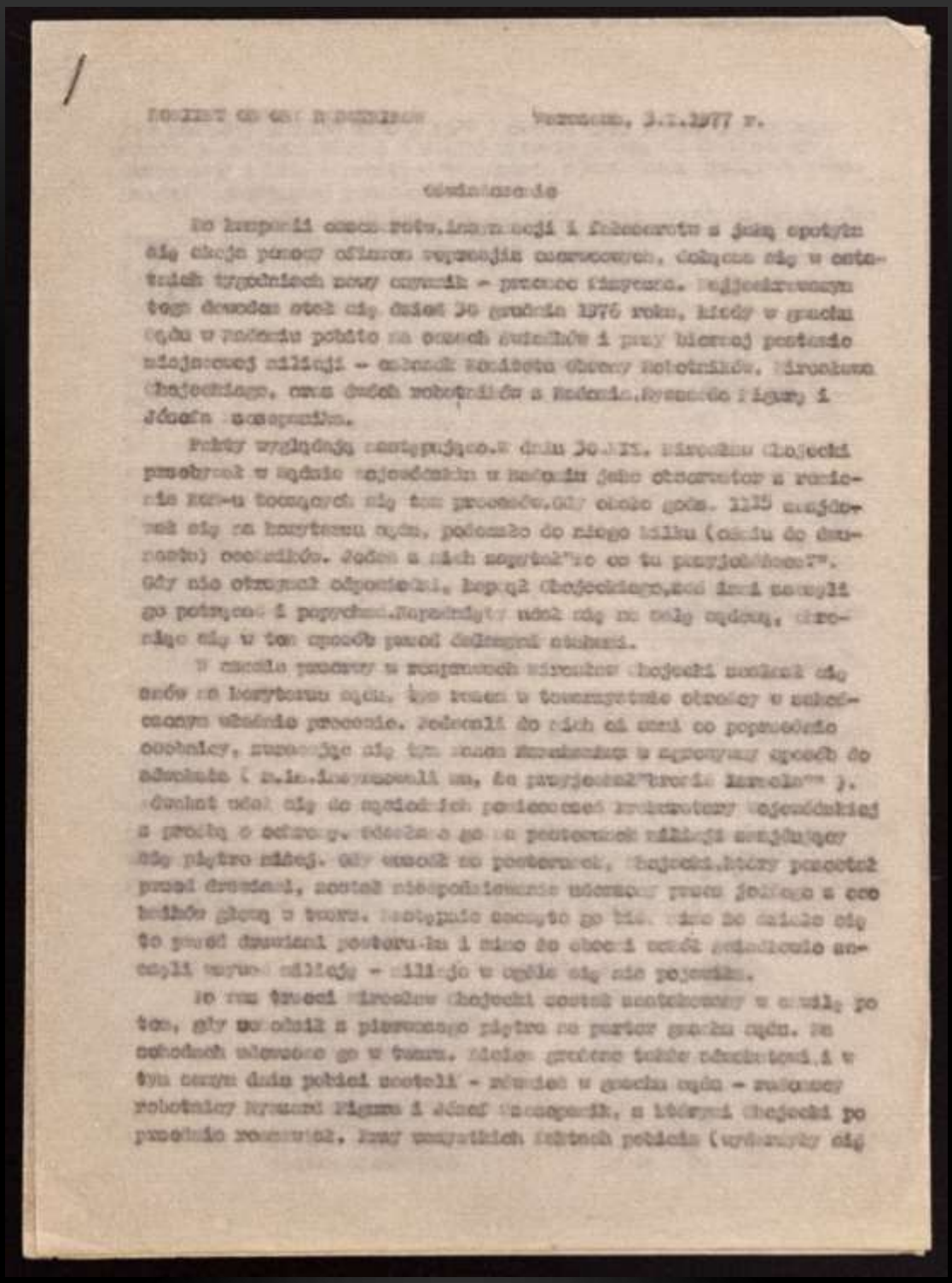

Gdańsk, 3.1.1977 r.

Oświadczenie

[illegible]

Oświadczenie w sprawie pobicia w Sądzie w Radomiu Mirosława Chojeckiego i innych obserwatorów w dniu 30.12.1976, sygnowane przez Komitet Obrony Robotników, 3.01.1977, Gdańsk, maszynopis, przebitka
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

„Zapis. Poezja, proza, eseje, felietony” [pismo literackie] nr 1/styczeń 1977, powielacz spirytusowy, nakład drukowany w Lublinie przez Janusza Krupskiego, egzemplarz unikatowy, inne funkcjonujące w obiegu kopie tego egzemplarza to offset drukowany przez Mirosława Chojeckiego w Warszawie
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

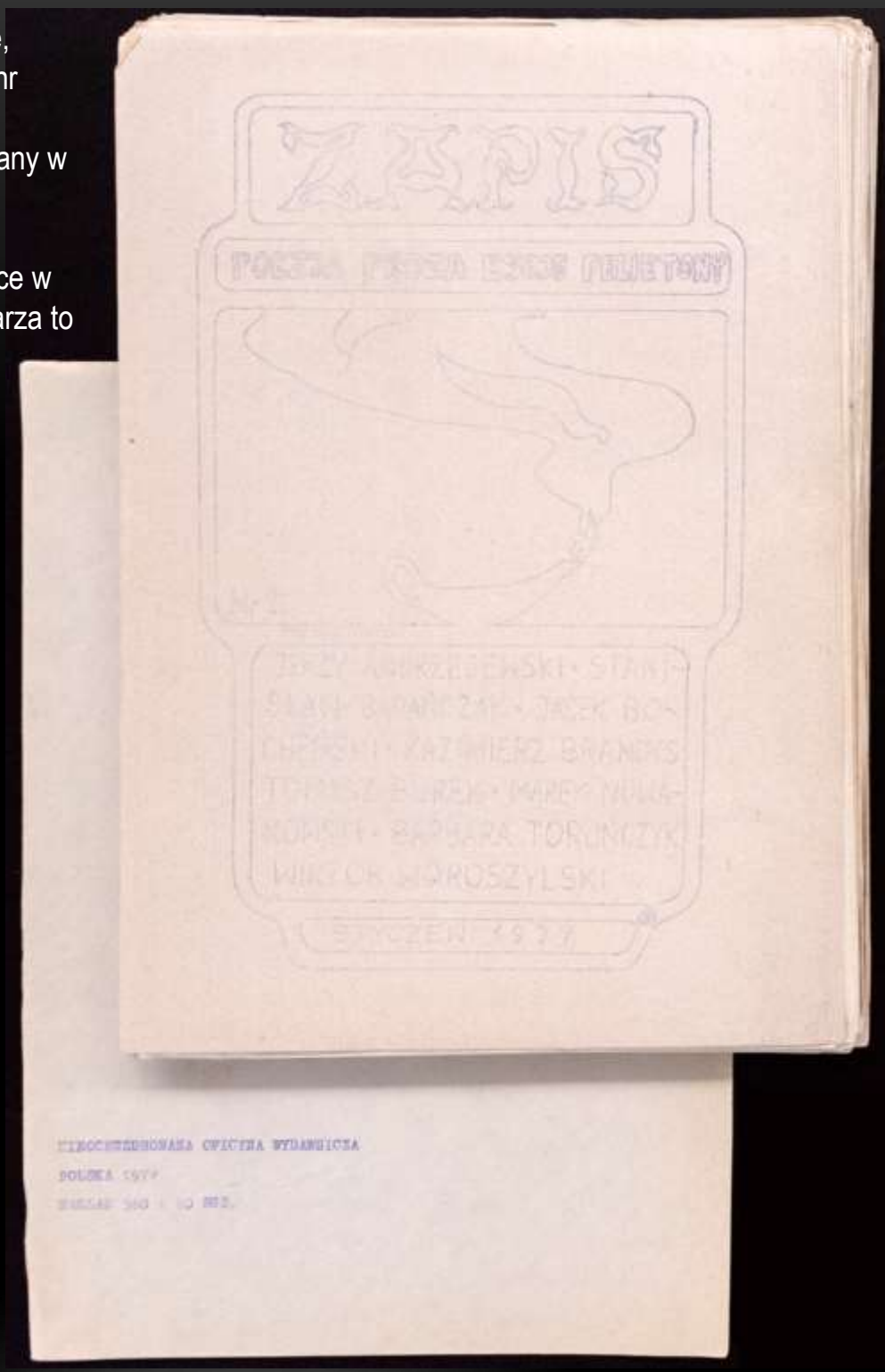

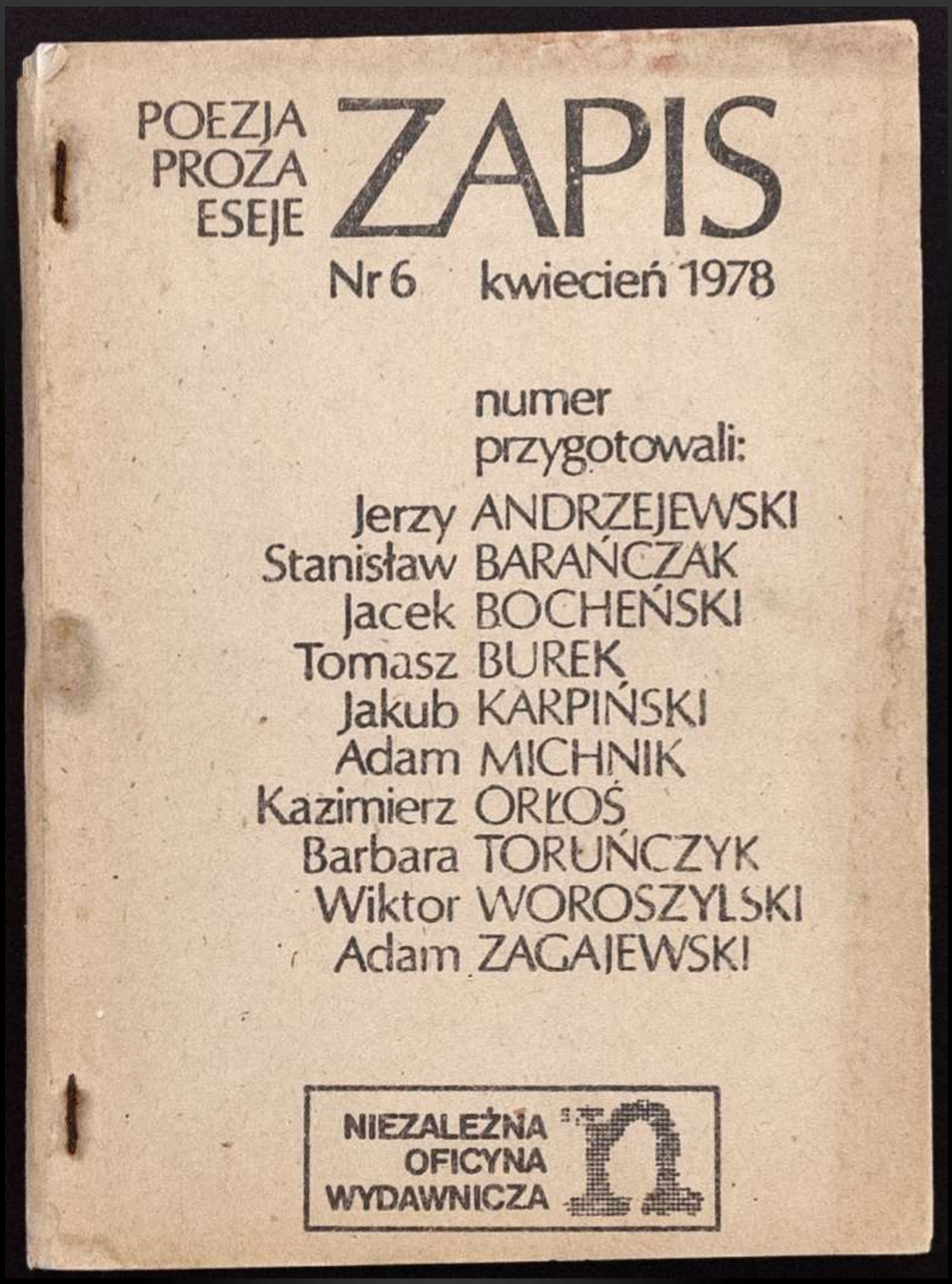

„Zapis. Poezja, proza, eseje” [pismo literackie] nr 6/kwiecień 1978, offset, druk: Nowa
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

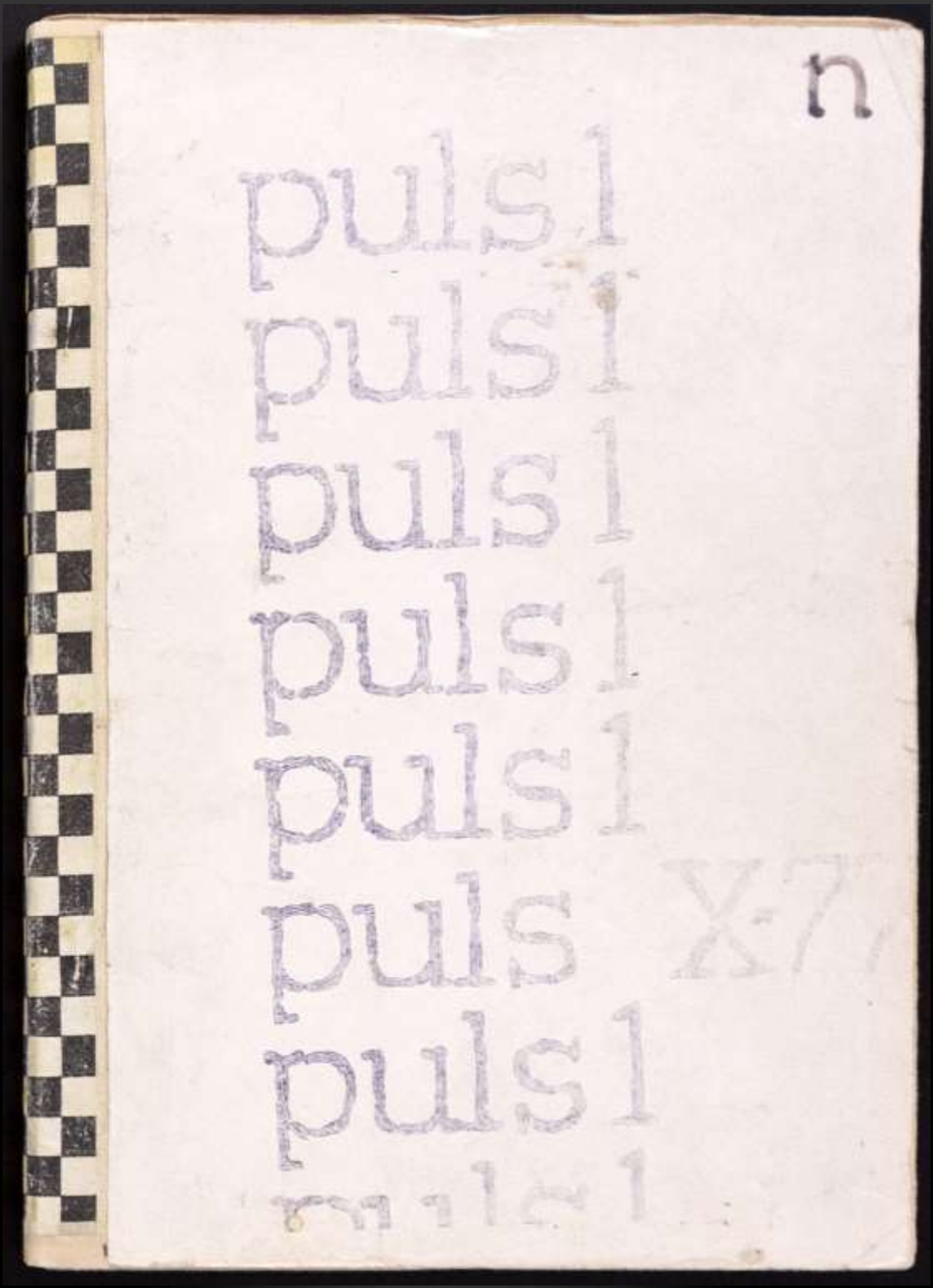

„Puls” [pismo literackie] nr 1/październik 1977, wewnątrz ilustracje (wklejone odbitki fot.), nakład drukowany w Łodzi
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

KOMITET
SAMOOBRONY
SPOŁECZNEJ
„KOR"

Apel do Społeczeństwa

Protest robotniczy z czerwca 1976 r. ujawnił głęboki kryzys życia gospodarczego i społecznego kraju. Okres dwóch lat, jaki upłynął od tego momentu, był dostatecznie długi, aby można było oczekiwać od władz przynajmniej zarysowania perspektyw rozwiązania kryzysu. Niestety w ciągu tych dwóch lat nie usunięto przyczyn wybuchu, za to powstały nowe źródła napięć. Narastająca dezorganizacja i marazm pustoszą życie gospodarcze, polityczne, społeczne i kulturalne kraju. W tej poważnej sytuacji uważamy za swój obowiązek zwrócić się do społeczeństwa polskiego z oceną sytuacji i próbą wskazania dostępnych społeczeństwu środków zaradczych. Chcielibyśmy również, aby nasze oświadczenie stało się przestrogą dla władz przed kontynuowaniem polityki świadomego lekceważenia autentycznych problemów społecznych i uchylania się przed ich rozwiązaniem. Skutki takiej polityki wielokrotnie okazywały się dla społeczeństwa tragiczne, a wszelka za nie odpowiedzialność obciąża władze.

Broszura Apel do Społeczeństwa sygnowany przez Komitet Samoobrony Społecznej KOR rozpoczynający się tekstem: Protest robotniczy z czerwca 1976 r…. [datowanie: po wrześniu 1978 r.], powielacz farbowy, nakład drukowany w Warszawie
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

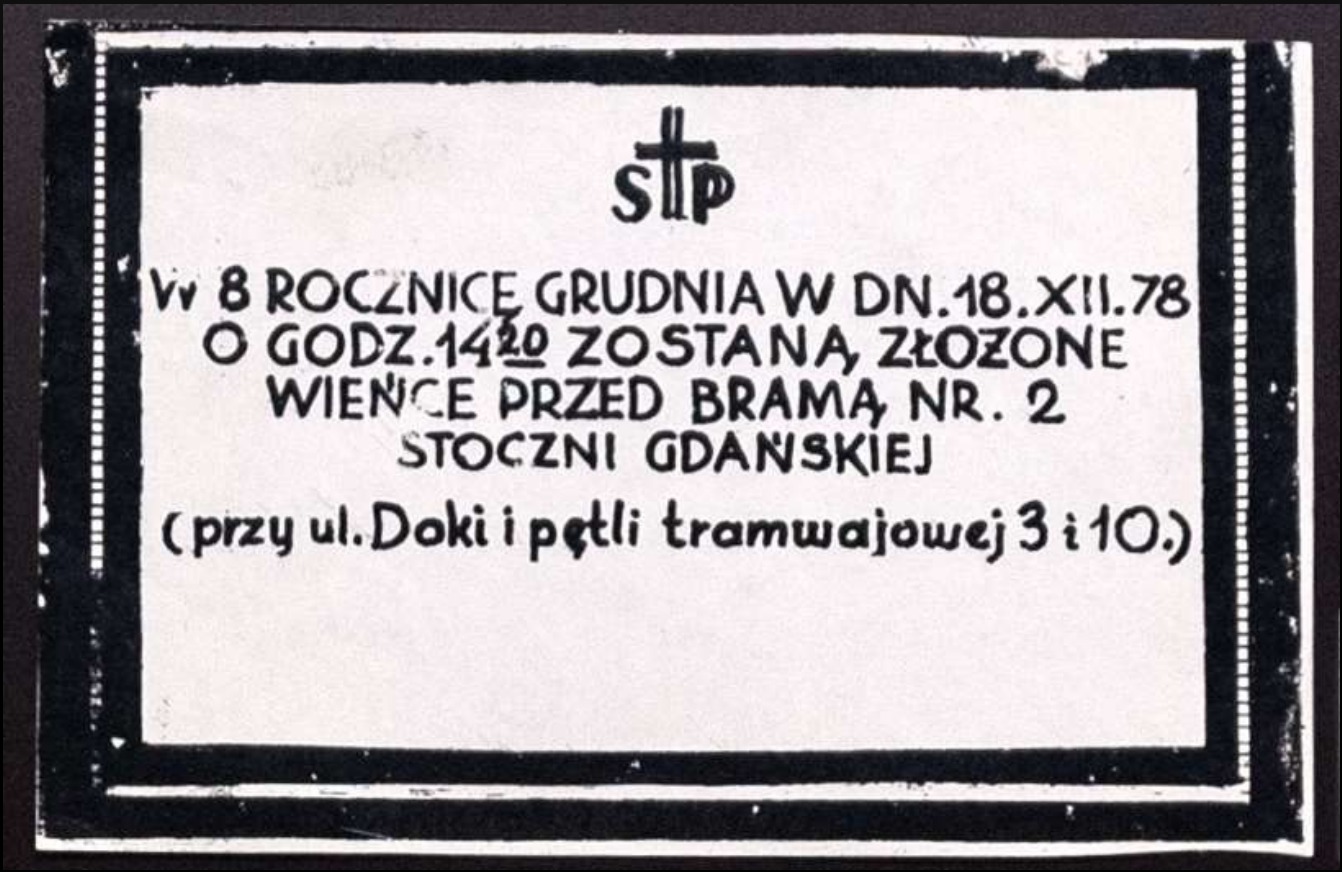

Druk ulotny w formie klepsydry rozpoczynający się tekstem: W 8 rocznicę Grudnia w dn. 18.XII.78… sitodruk, nakład drukował w Gdańsku Bogdan Borusewicz, 1978 r., nakład: 400 egz.
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

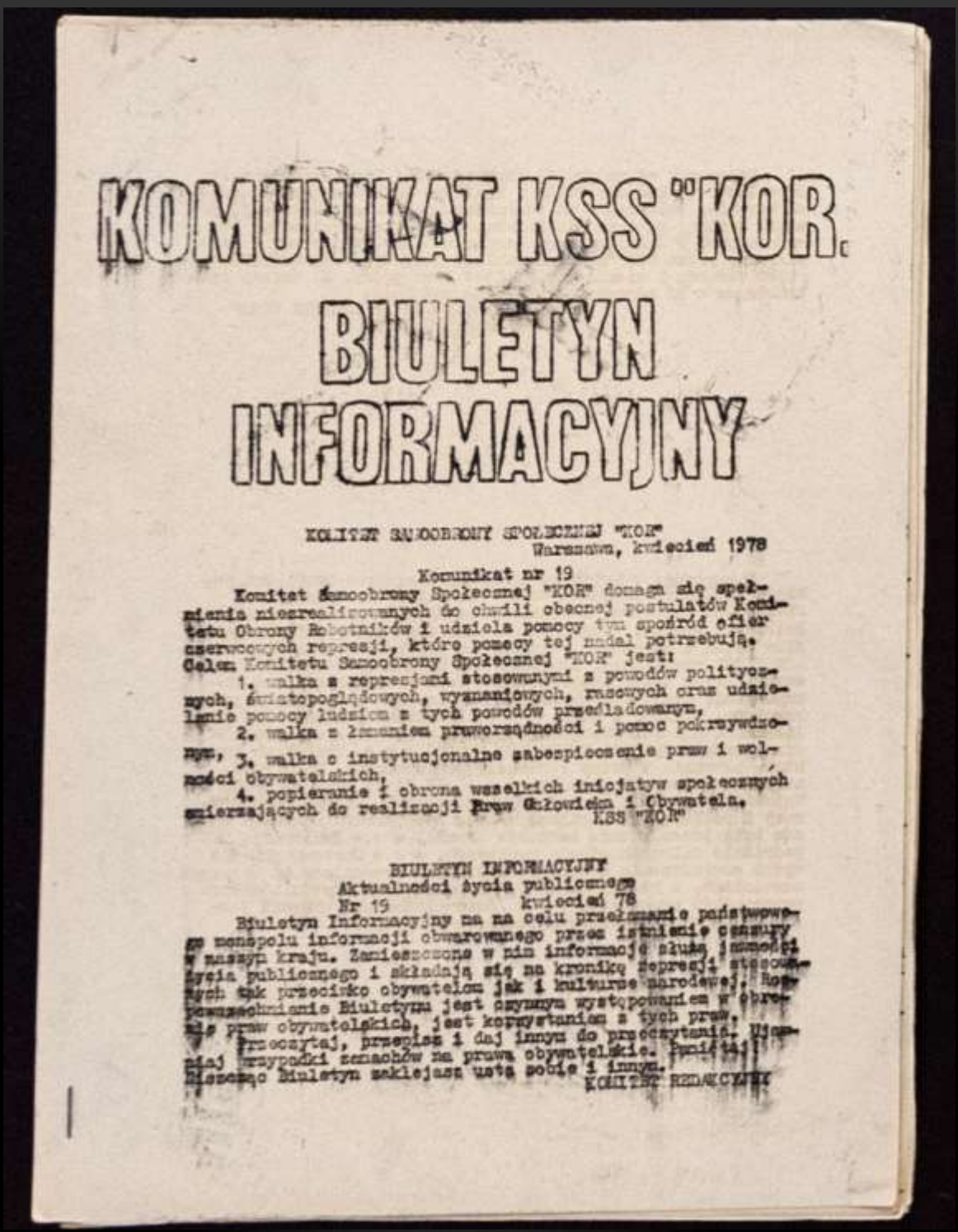

KOMUNIKAT KSS "KOR"

BIULETYN INFORMACYJNY

KOMITET SAMOOBRONY SPOŁECZNEJ "KOR"
Warszawa, kwiecień 1978

Komunikat nr 19

Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" domaga się spełnienia niezrealizowanych do chwili obecnej postulatów Komitetu Obrony Robotników i udziela pomocy tym spośród ofiar czerwcowych represji, które pomocy tej nadal potrzebują. Celem Komitetu Samoobrony Społecznej "KOR" jest:

1. walka z represjami stosowanymi z powodów politycznych, światopoglądowych, wyznaniowych, rasowych oraz udzielanie pomocy ludziom z tych powodów prześladowanym,
2. walka z łamaniem praworządności i pomoc pokrzywdzonym,
3. walka o instytucjonalne zabezpieczenie praw i wolności obywatelskich,
4. popieranie i obrona wszelkich inicjatyw społecznych zmierzających do realizacji Praw Człowieka i Obywatela.

KSS "KOR"

BIULETYN INFORMACYJNY
Aktualności życia publicznego
Nr 19 kwiecień 78

Biuletyn Informacyjny ma na celu przełamanie państwowego monopolu informacji obwarowanego przez istnienie cenzury w naszym kraju. Zamieszczone w nim informacje służą jawności życia publicznego i składają się na kronikę represji stosowanych tak przeciwko obywatelom jak i kulturze narodowej. Rozpowszechnianie Biuletynu jest czynnym występowaniem w obronie praw obywatelskich, jest korzystaniem z tych praw.

Przeczytaj, przepisz i daj innym do przeczytania. Ujawniaj przypadki zamachów na prawa obywatelskie. Zniszczyj. Niszcząc Biuletyn zaklejasz usta sobie i innym.

KOMITET REDAKCYJNY

„Komunikat KSS KOR". Biuletyn Informacyjny" [wspólna numeracja i datowanie] nr 19/kwiecień 1978 powielacz farbowy, nakład drukowany w Warszawie
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

ROBOTNIK

25.IX 1978 r.

nr 21*22

30 lipca rolnicy tć wsi lubelskiego utworzyli Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej.

Bezpośrednią przyczyną powstania komitetu były próby przymusowego ściągania składek na fundusz emerytalny. /O ustawie emerytalnej dla wsi pisaliśmy w 18 numerze ROBOTNIKA/.

RELACJA O POWSTANIU KOMITETU SAMOOBRONY CHŁOPSKIEJ

KOMORNICY

W lipcu, kiedy chłopi odmówili płacenia składek emerytalnych, zaczęli do nich przychodzić komornicy i najpierw wywieli do pieczenia, w później chcieli zajmować rzeczy. No i to spowodowało konflikt.

Opowiadano mi, jak ci komornicy byli przyjmowani.

Przyszedł poborca do chałupy, więc kobieta poleciała w pole, wezwała męża. Ten przyszedł i pyta:- A kto tu siedzi? Ona mówi: - Poborca.

- A, poborca? - mówi - Daj kosę to mu łeb setnę. Potem: - E, nie będę mu ruszał, wodą go oblejcie. Poszedł do studni, przyniósł wiadro wody i mówi: - E, najlepiej się napijcie.

W inne wsi wsadzili komornika na wóz i wywieźli go poza wieś. Podobno był to wóz z jakimś kompostem. W jeszcze innej wsi baby krzyczały zaraz: "Tu ni jeny przychodzi, bezsepie nas". No i wśród tych krzyków komornika przepędziły. Potem komornicy bali się już w ogóle przychodzić na wieś.

Do jednego z rolników, Januszza Rotka, przyszli z milicjantem. Zlecieli się gospodarze i milicjant się szybko spłewił, a poborca również.

Ponieważ takich sytuacji było sporo, milicja zaczęła wzywać chłopów na przesłuchania. Rotek też przyszedł na posterunek i mówi, że może dyskutować, ale w ten sposób, żeby zrobić zebranie: "Wtedy ja przedstawię swoje racje, wy swoje i zobaczymy, po czyjej stronie opowiedzą się chłopi. Będziemy rozmawiać na forum publicznym, a nie na posterunku".

Wtedy ktoś z chłopów podsunął myśl, żeby zrobić strejk, żeby [illegible] a naczyła się rozmawiać z chł[illegible].

STRAJK

To był strejk ostrzegawczy. Chłopi postanowili nie odstawiać mleka do mleczarni przez jeden dzień. Stopniowo dowiadywali okoliczne wsie i potem kolejno w ciągu 3 dni te wsie strejkowały. Ze ten strejk wywołał jakimś wrażenie, to wiem, bo w Lublinie mleka nie było i wszyscy tam gadali, że coś się na wsi dzieje.

ZEBRANIE W OSTRÓWKU, 30.VII.1978 r.

W sobotę, 29.VII. Rotek zaprosił [illegible] /Ś.Lipskiego, W.Kędzia, L.Derykę, A.Bazdę i mnie/ na zebranie rolników. Zebrali się tam w niedzielę koło południa. Rotek jeździł po okolicy i zawiadamiał chłopów o zebraniu, bo chciał mieć taką taktykę, że nie zmówiają się wcześniej, żeby to się [illegible].

Zebranie odbywało się w lesku koło wsi Ostrówek. Kiedy dotarliśmy na miejsce, zobaczyliśmy taki jakby piknik. Było około 200 ludzi. Siedzieli, rozmawiali w grupkach. Stały samochody, furgonetki, motory, rowery. Przyjechaliśmy i Rotek wytłoczył, taki samochód, i mówi: "Co ni z Warszawy, zatrzymać".

Rotek wszedł z drówek. Powiedział trochę o sobie. On ma taką stałą mowę:"No i widzicie, nic mi nie zrobili. Na początku myśleli, że mnie przestraszą, wzięli mnie, ale potem puścili i nic mi nie zrobili".

Zaczęło się od tego, że Rotek zabrał głos we wrześniu, na zebraniu poświęconym ustawie o emeryturach dla wsi. Przedtem jeszcze zgłosił się do lubelskiego punktu konsultacyjno-informacyjnego Ruchu Obrony Praw Człowieka i stamtąd wziął "Opinię". Był w niej artykuł o sytuacji wsi. Na zebraniu Rotek wykorzystał dane z tego artykułu i sam pewne rzeczy dodał. Wykazał, że władza stara się wyciągnąć z chłopów jak najlepiej. Sprzedaje im towary drogo. W ten sposób dołąga pieniądze pośrednio, a teraz chce ściągnąć jeszcze więcej bezpośrednio, przez składki emerytalne. A wszystko po to, żeby dotować pgr-y i skolektywizować wieś.

Dowiedzieli się zrobić i na tę wypowiedź wezwali go na kolegium i oskarżyli o chuligaństwo. Na kolegium miał go bronić Jan Lityński, ale po jego przyjeździe kolegium odwołano i dalszej rozprawy nie było.

To kolegium miało zastraszyć Rotka, ale go jeszcze bardziej zaktywizowało. Nie był zresztą sam, spotykał się z sąsiadami i dyskutowali. Kiedy przyszły na wieś roszczy płacenia składek emerytalnych, zrobili dużo ulotek wzywających do niepłacenia. Rozlepiając te ulotki, rozmawiając, zaktywizowali sporo ludzi. Tak ruch stopniowo narastał. Doszło do masowych zebrań.

O KONSULTACJACH NA WSI

Jeden z uczestników zebrania w Ostrówku opowiedział o tym, jak usiłował skonsultować ustawę o emeryturach. Przeczytał w gazecie, że wojewoda będzie telefonicznie odpowiadać na pytania. Zadzwonił ze szkoły. Chodziło mu o to, czy on jako starszy gospodarz, który nie ma następców, będzie

c.d. na str 2-giej

...y kwietnia była NIEDZIELA

Dyrekcja Kopalni węgla Kamiennego "Bliżice" zawiadamia, że Obywatel w dniu 9.IV.1978r. nie zgłosił się do pracy na stanowisko, za dzień tej soboty zaliczony jako nieobecność nieusprawiedliwiona.

W związku z tym powiadamiamy, że na skutek nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy Obywatel straci:

1. całą premię za miesiąc kwiecień
2. całkowity zasiłek rodzinny za miesiąc kwiecień
3. 100% premii z Karty Górnika
4. 30% trzynastej pensji
5. całkowitą 14 pensję
6. 25% zasiłku chorobowego przez okres 1 roku
7. prawo do dnia wolnego tzw."B"
8. prawo do biletu kolejowego należnego z Karty Górnika

Zwracamy uwagę na lekkomyślne postępowanie Obywatela, w wyniku czego uszczuplony został poważnie budżet rodziny, którego straty w skali roku wyniosą około 20 000,-zł.

Równocześnie apelujemy aby Obywatel przewidował swoje postępowanie i nie narażał na dalsze straty materialne rodzinę i siebie.

Od redakcji:
Powyższy tekst został odbity na powielaczu, co świadczy że jako druk typowy był wysłany do wielu górników kopalni "Bliżice", którzy nie zgłosili się w niedzielę do pracy.

na rozkaz WOJEWODY

Na początku czerwca wojewoda tarnowski Jan Sokołowski wydał zarządzenie "O obowiązku pracy na rzecz miasta". Każdy zatrudniony musi odpracować jeden dzień w miesiącu: pracownik umysłowy - dzień wolny od pracy, pracownik dniówkowy - wolną niedzielę. Praca ta jest, rzecz jasna, społeczna, a więc wykonywana za darmo. Natomiast nieuczestniczenie w niej grozi - jak informuje zarządzenie wojewody - karą grzywny 4500 zł.

W największym kombinacie Tarnowa - Zakładach Azotowych - rozdzielono wezwania nakazujące, również pod karą, zgłoszenie się w niedzielę o godz. 7-ej rano pod bramą zakładu celem "odbycia szkolenia wojskowego". Pod wezwaniami widniały pieczątki Działu Wojskowego Zakładów. Doręczono je wszystkim pracownikom, także kobietom, nawet tym, które wychowują małe dzieci.

Pracownicy, którzy zgromadzili się pod kombinatem w niedzielę 18 czerwca, po pewnym czasie rozeszli się do domów. Po prostu władze nie zapewniły samochodów, które rozwoziłyby ludzi

c.d. na str 3-ciej

ROBOTNICY WYGRYWAJĄ

— 21 sierpnia przyszedł do domu Jerzy Kopiec, zabrudzony cały jak ja w betoniarni z Kyszkowic. Dowiedziono go z pracy dyscyplinarnie, bo opuścił jeden dzień bez usprawiedliwienia.

Dużą to niesprawiedliwość. Jego podmiot o dzień wolny z powodu ciężkiej choroby ojca podpisał jego ojciec, a zarządzał I sekretarz KZ PZPR. Potem odciął swoją zgodę od podmiotu. Po porozumieniu z urzędem Kopiec udowodniono, że [illegible] samorzutnie prawo, więc [illegible] wyrzucony.

Sprawy skierował do Terenowej Komisji Odwoławczej w Wysokiem i na jego prośby przyłączyli się zwiedzić ją polubowne. Jednak kierownictwo betoniarni odmówiło, uzasadniając, że Kopiec choruje i jest ciężarem dla zakładu. Poradziłem mu, by napisał pismo do KSS"KOS" i odpis wysłał do TKD.

Rozmaja odbyła się 23.VIII. Mistrz pokazał podmiot Kopca, a Kopiec zeszyt, z którego wyrwał kartki i to podanie napisał. Okazało się, że kartka jest krótsza, a zgodę swoją ojciec odmówił tak nieumiejętnie, że odciął też podpis Kopca.

Gdy przeczytano go, dlaczego porozumieć się ze mną, Kopiec powiedział, że [illegible] jako współpracownika KOS-u i "Robotnika" i wiedział, że stoję w jego obronie. Przewiedziano też [illegible]. Jeden z członków komisji chciał wiedzieć, jak pismo dotarło do KOS-u. Odpowiedziałem, że to moja sprawa i że interesuje mnie tylko, czy odpowiedzi Kopca zostanie załatwiona. Kazano mi jeszcze czekać na korytarzu, lecz kiedy Kopiec wygrał sprawę, wyszliśmy z gwałtu.

Na przegraną przez niebie sprawę ma napisać kierownictwo zakładu i sekretarz KOP z własnej kieszeni. Ale poprzednie przegrane sprawy płacili robotnicy ze swoich premii. Tym

c.d. na str 2-gie

„Robotnik” nr 21-22/25.09.1978, sitodruk, nakład drukowany w Warszawie
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

PLACÓWKA

NIEZALEŻNY
RUCH CHŁOPSKI

listopad/grudzień 1979 nr 12/13

WINCENTY WITOS
Przywódca chłopów i jeden z wielkich Polaków sześćdziesięciolecia

Pod koniec grudnia w roku 1975 w katedrze królewskiej w Warszawie w obecności czterech tysięcy uczestników została odsłonięta tablica pamiątkowa z napisem:

21.I. 1874 31.I. 1945
WINCENTY WITOS MĄŻ STANU PRZYWÓDCA
CHŁOPÓW PREMIER RZĄDU RZECZPOSPOLITEJ
POLSKIEJ W LATACH 1920 1923 1926.
"POTĘGI PAŃSTWA I JEGO PRZYSZŁOŚCI NIE ZABEZPIECZY
ŻADEN, CHOĆBY NAJWIĘKSZY GENIUSZ - UCZYNIĆ TO MOŻE
CAŁY ŚWIADOMY SWYCH PRAW I OBOWIĄZKÓW NARÓD"
/WINCENTY WITOS/

Warto przypomnieć, że odsłonięcie tej tablicy odbyło się w samym środku tak zwanej dyskusji nad projektem zmian w Konstytucji PRL.
Jeżeli umieszczony na tablicy wyjątek z "ostatniego słowa" Wincentego Witosa na procesie brzeskim uznać za głos w "dyskusji" nad tym projektem, a uczestników uroczystości odsłonięcia za sygnatariuszy tego głosu, to był to głos z największą liczbą podpisów spośród tysięcy listów przesłanych w tej sprawie.

W roku ubiegłym minęło 60 lat od "wybicia się Polski na niepodległość" po stuletniej z górą niewoli.
Pod koniec I wojny światowej i w ciągu tych 60 lat, przerwanych pięcioma latami II wojny światowej, dwie sprawy szczególnie zajmowały serca i umysły Polaków:

„Placówka. Niezależny Ruch Chłopski” nr 12–13/listopad-grudzień 1979
powielacz farbowy, nakład drukowany w Warszawie
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

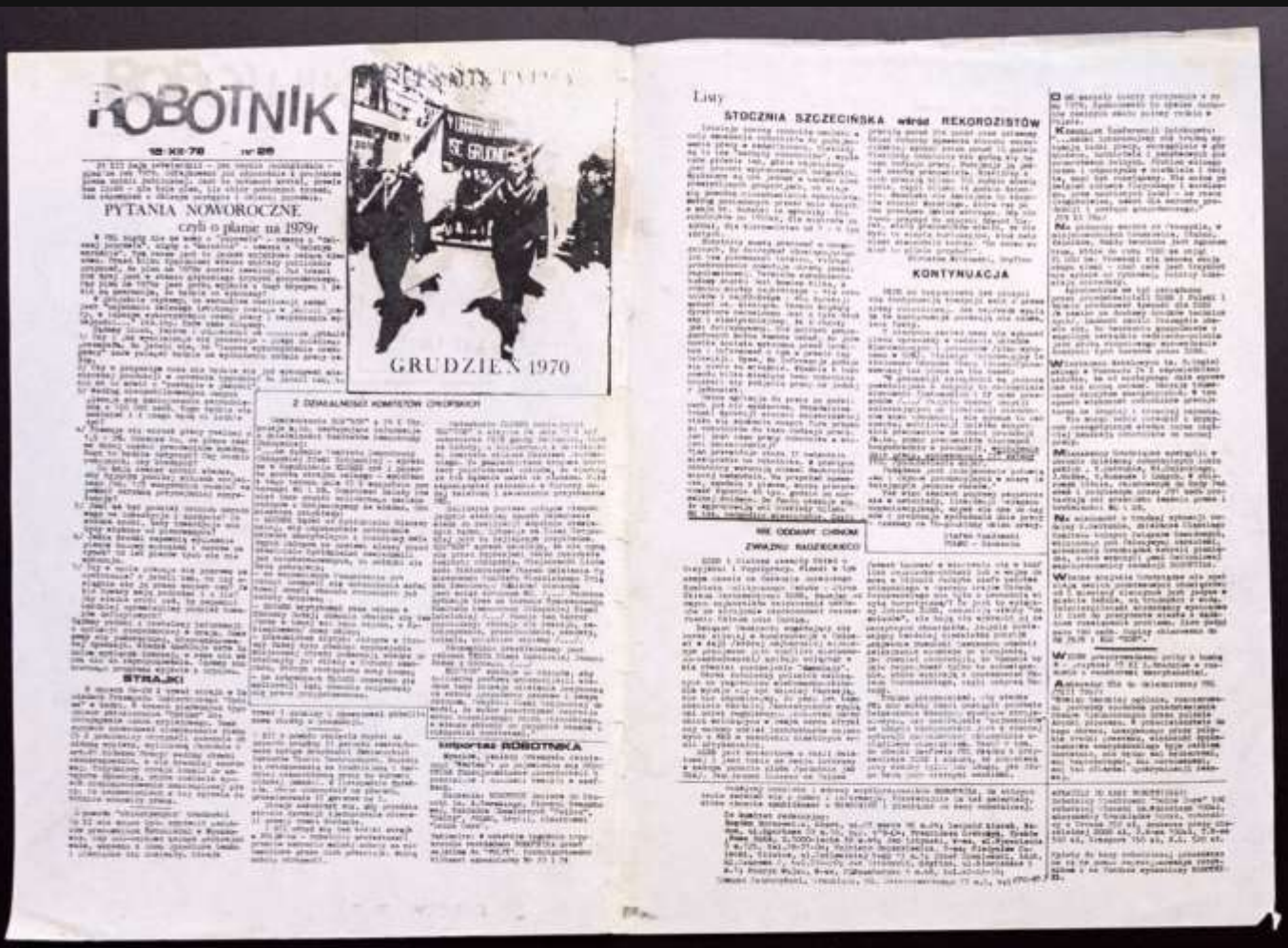

ROBOTNIK

12-XII-78 nr 26

PYTANIA NOWOROCZNE

czyli o planie na 1979r

STRAJKI

GRUDZIEŃ 1970

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETÓW OBYWATELSKICH

SPORTSKI ROBOTNIKA

Listy

STOCZNIA SZCZECIŃSKA wśród REKORDZISTÓW

KONTYNUACJA

NIE ODDAWAĆ CHRONI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

„Robotnik” nr 26/15.12.1978, sitodruk jednostronny do naklejania, nakład drukowany w Warszawie
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

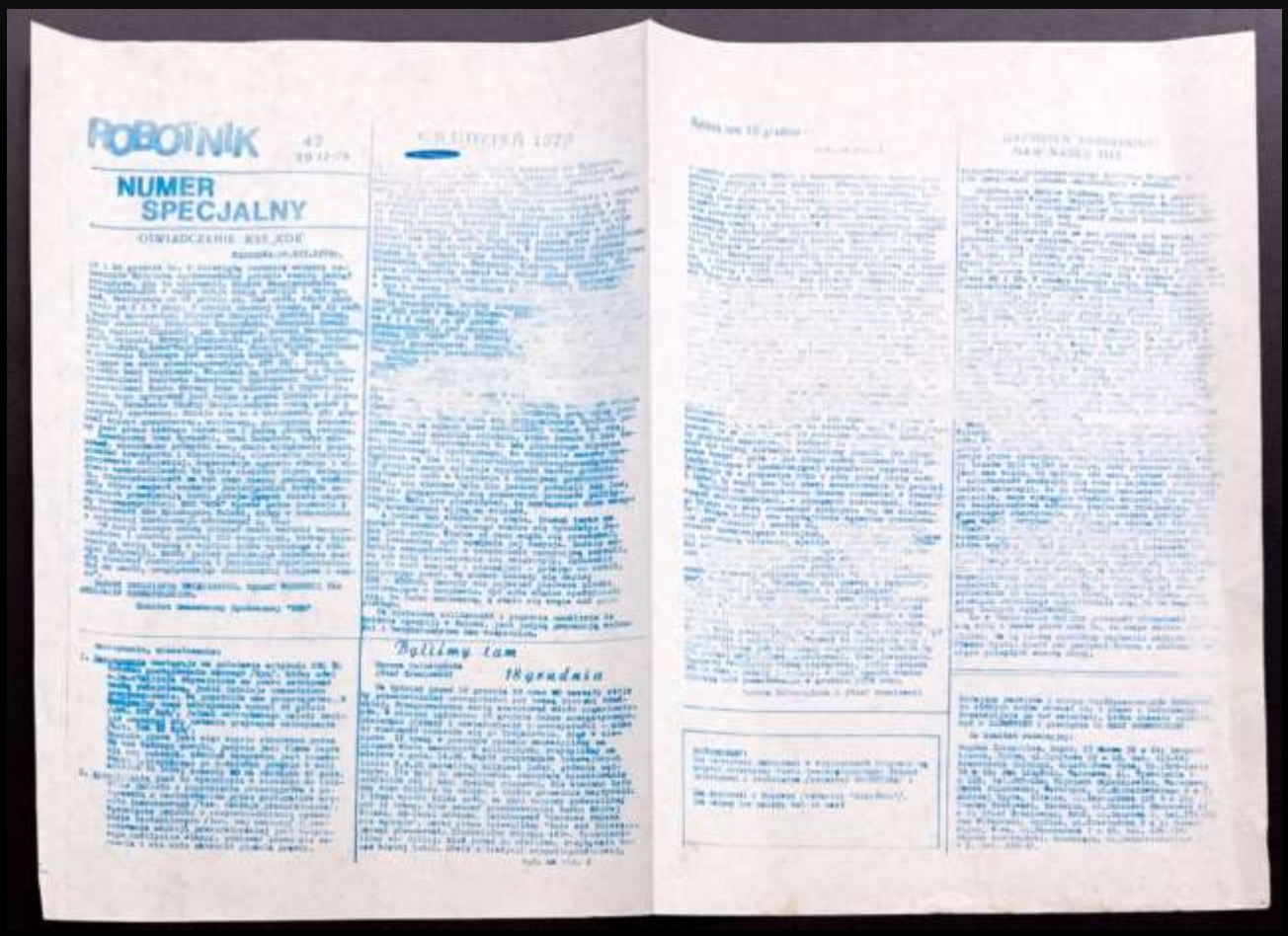

ROBOTNIK

NUMER SPECJALNY

„Robotnik” nr 42/20.12.1979 specjalny z okazji 9. rocznicy wydarzeń Grudnia’70, sitodruk jednostronny do naklejania, nakład drukowany w Warszawie
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

ROBOTNIK NR 60 30.08.1980

POLSKI SIERPIEŃ 1980

„Robotnik” nr 60/30.08.1980, sitodruk, nakład drukowany w Warszawie
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

ROBOTNIK 62 23.09.80

SPOTKANIE DELEGATÓW NIEZALEŻNYCH ZWIĄZKÓW

JAK ZAKŁADAĆ NSZZ

GWARANCJE realizacji postanowień porozumienia gdańskiego

adresy

„Robotnik” nr 62/23.09.1980, sitodruk, nakład drukowany w Warszawie
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

ROBOTNIK WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYBRZEŻA · 1 SIERPIEŃ 1978 · NR · 1

DLACZEGO ZAŁOŻYLIŚMY WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE ?

W PRL istnieją potężne związki zawodowe zrzeszające miliony pracowników, dysponujące własną prasą, funduszami, lokalami. Mimo to co kilka lat robotnicy wychodzą na ulicę i w gwałtowny sposób dopominają się o swoje prawa, narażając się na ataki MO i późniejsze represje. Nawet duże grupy pracowników w przypadku konfliktu z administracją są bezsilne i osamotnione. Sytuacja pojedynczego pracownika skrzywdzonego czy oszukanego jest jeszcze trudniejsza. Istniejące Zw.Zaw. nie spełniają swojej roli jaką jest organizowanie ludzi pracy do obrony swoich interesów wobec pracodawcy. Mimo masowych Zw.Zaw. nie jest u nas dużo lepiej niż w krajach Trzeciego Świata gdzie ruch związkowy jest w zalążku. Dlaczego tak jest? Najogólniej rzecz biorąc są dwie przyczyny

1° Istniejące Zw.Zaw. zależne są od pracodawcy, którym w Polsce jest aparat administracyjno-partyjny. Symbolem tego może być osoba Kruczka, który jest równocześnie przewodniczącym CRZZ i członkiem ścisłego kierownictwa partyjnego.

2° W naszym systemie opartym na gospodarce upaństwowionej pracodawca reprezentuje znacznie większą siłę niż w systemie kapitalistycznym gdzie interes państwa i interesy pracodawców nie są takie same.

Niezależność ruchu związkowego od pracodawcy jest więc w naszych warunkach szczególnie ważna i szczególnie trudna do utrzymania.
Tę niezależność uważamy za naszą naczelną zasadę.
Nie stawiamy sobie celów politycznych, nie narzucamy naszym członkom, współpracownikom i sympatykom określonych poglądów politycznych i światopoglądowych, nie dążymy do objęcia władzy.
Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie unikniemy zarzutu o prowadzenie działalności politycznej. Zakres spraw, które u nas traktuje się jako sprawy polityczne jest bowiem niezmiernie szeroki i obejmuje prawie wszystko za wyjątkiem wycieczek na grzyby.
Komitety Zakładowe PZPR, dyrekcje zakładów pracy, polityczna policja SB ogłaszają alarm - "sprawa polityczna" przy każdej próbie niezależnej działalności. Obrona robotników wyrzuconych z pracy za strajki czy protesty, wydawanie i kolportaż własnej gazety, zajmowanie się sprawami tak istotnymi dla ludzi pracy jak - warunki BHP, prawo pracy i jego przestrzeganie, praca w nadgodzinach, praca nocna, stosunek zarobków do kosztów utrzymania, ceny towarów i ich dostępność, dysproporcje w zarobkach różnych grup pracowników, wyśrubowane normy, samowola i sobiepaństwo administracji zakładów, sytuacja na rynku pracy - wszystko to są u nas "sprawy polityczne". Na całym świecie są to sprawy związkowe i tym będziemy się zajmować.
Nasza działalność jest legalna i zgodna z prawem. Każdy człowiek ma naturalne prawo do obrony, do sprawiedliwości i do godnego życia - gwarantuje nam to Konstytucja PRL oraz międzynarodowe konwencje i umowy dotyczące praw ludzkich i obywatelskich. Działalność związkowa jest pod szczególną ochroną prawną.
14.III.1956 r. Polska podpisała i zobowiązała się przestrzegać Konwencję Nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy.

„Robotnik Wybrzeża" Pismo Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, nr 1/1.08.1978, nakład wydrukowany przez A. Butkiewicza i A. Kołodzieja; sitodruk, offset + sitodruk
[Z archiwum Bogdana Borusewicza]

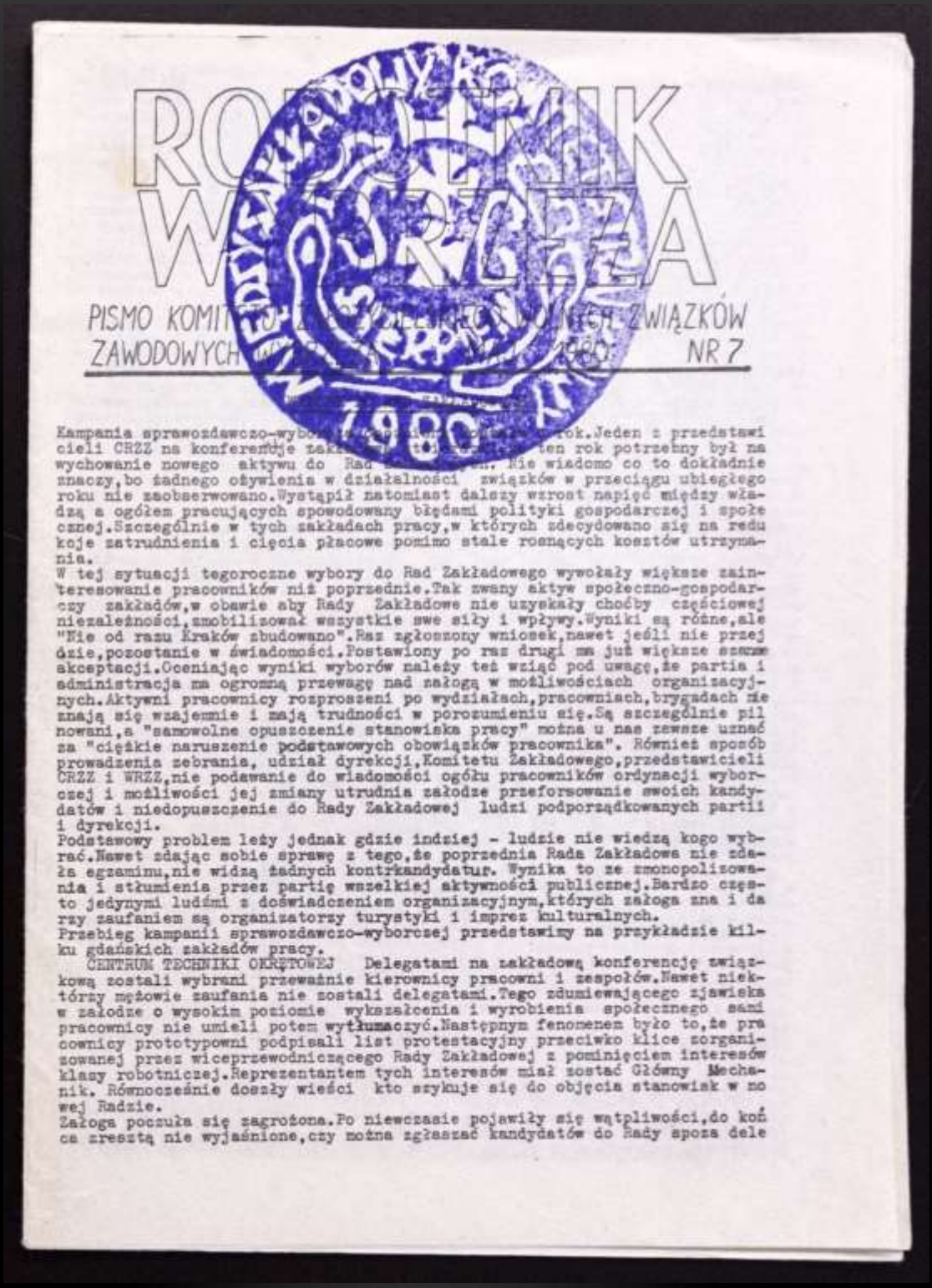

ROBOTNIK WYBRZEŻA

PISMO KOMIT[illegible] ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH [illegible] NR 7

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Sierpień 1980

Kampania sprawozdawczo-wybo[illegible] rok.Jeden z przedstawi cieli CRZZ na konferencje zak[illegible] ten rok potrzebny był na wychowanie nowego aktywu do Rad [illegible]. Nie wiadomo co to dokładnie znaczy,bo żadnego ożywienia w działalności związków w przeciągu ubiegłego roku nie zaobserwowano.Wystąpił natomiast dalszy wzrost napięć między władzą a ogółem pracujących spowodowany błędami polityki gospodarczej i społecznej.Szczególnie w tych zakładach pracy,w których zdecydowano się na redukcje zatrudnienia i cięcia płacowe pomimo stale rosnących kosztów utrzymania.

W tej sytuacji tegoroczne wybory do Rad Zakładowego wywołały większe zainteresowanie pracowników niż poprzednie.Tak zwany aktyw społeczno-gospodarczy zakładów,w obawie aby Rady Zakładowe nie uzyskały choćby częściowej niezależności,zmobilizował wszystkie swe siły i wpływy.Wyniki są różne,ale "Nie od razu Kraków zbudowano".Raz zgłoszony wniosek,nawet jeśli nie przejdzie,pozostanie w świadomości.Postawiony po raz drugi ma już większe szanse akceptacji.Oceniając wyniki wyborów należy też wziąć pod uwagę,że partia i administracja ma ogromną przewagę nad załogą w możliwościach organizacyjnych.Aktywni pracownicy rozproszeni po wydziałach,pracowniach,brygadach nie znają się wzajemnie i mają trudności w porozumieniu się.Są szczególnie pilnowani,a "samowolne opuszczenie stanowiska pracy" można u nas zawsze uznać za "ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracownika". Również sposób prowadzenia zebrania, udział dyrekcji,Komitetu Zakładowego,przedstawicieli CRZZ i WRZZ,nie podawanie do wiadomości ogółu pracowników ordynacji wyborczej i możliwości jej zmiany utrudnia załodze przeforsowanie swoich kandydatów i niedopuszczenie do Rady Zakładowej ludzi podporządkowanych partii i dyrekcji.

Podstawowy problem leży jednak gdzie indziej - ludzie nie wiedzą kogo wybrać.Nawet zdając sobie sprawę z tego,że poprzednia Rada Zakładowa nie zdała egzaminu,nie widzą żadnych kontrkandydatur. Wynika to ze zmonopolizowania i stłumienia przez partię wszelkiej aktywności publicznej.Bardzo często jedynymi ludźmi z doświadczeniem organizacyjnym,których załoga zna i darzy zaufaniem są organizatorzy turystyki i imprez kulturalnych.

Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej przedstawimy na przykładzie kilku gdańskich zakładów pracy.

CENTRUM TECHNIKI OKRĘTOWEJ Delegatami na zakładową konferencję związkową zostali wybrani przeważnie kierownicy pracowni i zespołów.Nawet niektórzy mężowie zaufania nie zostali delegatami.Tego zdumiewającego zjawiska w załodze o wysokim poziomie wykształcenia i wyrobienia społecznego sami pracownicy nie umieli potem wytłumaczyć.Następnym fenomenem było to,że pracownicy prototypowni podpisali list protestacyjny przeciwko klice zorganizowanej przez wiceprzewodniczącego Rady Zakładowej z pominięciem interesów klasy robotniczej.Reprezentantem tych interesów miał zostać Główny Mechanik. Równocześnie doszły wieści kto szykuje się do objęcia stanowisk w nowej Radzie.

Załoga poczuła się zagrożona.Po niewczasie pojawiły się wątpliwości,do końca zresztą nie wyjaśnione,czy można zgłaszać kandydatów do Rady spoza dele

„Robotnik Wybrzeża” Pismo Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, nr 7/maj 1980; egz. opatrzony pieczęcią Międzyzakładowy Komitet Strajkowy 1980, offset, nakład drukowany w Gdańsku [Z archiwum Bogdana Borusewicza]

Powielacz farbowy początek lat 80. XX w.
[Ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, Gdańsk]